

Sygn. akt V C 386/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Kamil Antkowiak

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2020 r. w P. (...)

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **U. (...)** z **siedzibą w K. (...)** (...)

przeciwko **R. Z.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **4.878 zł 47 gr** (cztery tysiące osiemset siedemdziesiąt osiem złotych czterdzieści siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 listopada 2019 r. do dnia zapłaty.

2. Kosztami procesu obciąża pozwanego w całości i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 961 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

U. (...) z siedzibą w K. (...) (...), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, pozwem z dnia 19 listopada 2019 r. wniósł w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanego R. Z. na rzecz powoda kwoty 4.878,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że w dniu 22 stycznia 2016 r. (...) S.A. zawarł z pozwanym umowę pożyczki nr (...), z której warunków się strona pozwana nie wywiązała się w ustalonym terminie. Wobec zaniechania spłaty cała kwota wierzytelności wraz z odsetkami stała się wymagalna z dniem 16 października 2017 r. Na mocy umowy przelewu wierzytelności powód uzyskał legitymację czynną w niniejszym postępowaniu. Na dzień wytoczenia powództwa na kwotę zadłużenia składają się następujące składniki: 4.706,96 zł – pozostałej do zapłaty kwoty pożyczki brutto, 171,51 zł – kwota odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych przez powoda od w/w kwoty od dnia 13 maja 2019 r. do dnia sporządzenia pozwu. Powód zaznaczył, że od dnia przelewu wierzytelności do dnia sporządzenia pozwu strona pozwana nie dokonała żadnej wpłaty na poczet zadłużenia (k. 3-5).

W dniu 28 listopada 2019 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym orzekając zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Pełnomocnik pozwanego w osobie radcy prawnego wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany oświadczył, że kwestionuje roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości. Nadto podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda oraz braku wykazania istnienia wierzytelności.

W piśmie procesowym z dnia 18 marca 2020 r. (k. 42-42) pełnomocnik powoda podkreślił, że zbycie wierzytelności nastąpiło zgodnie z art. 509 kc. Dalej zaznaczono, że umowa pożyczki nie została zawarta pod jakąkolwiek presją. Powód następnie zaznaczył przy tym, że ustawodawca wyraźnie dopuścił możliwość ustalenia pozaodsetkowych kosztów kredytu, a co za tym idzie brak jest podstaw do uznania ich za nadmierne w stopniu świadczącym o ich sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Jednocześnie wskazano, że pozaodsetkowe koszty kredytu, które mieszczą się limicie wyznaczonym w ustawie o kredycie konsumenckim wyłączone zostały spod możliwości badania ich abuzywności. Porównując zaś wysokość całkowitej kwoty pożyczki z wysokością kosztów określonych w umowie powód stwierdził, że pozaodsetkowe koszty nie przekraczają ustawowej wysokości.

Zarządzeniem z dnia 4 maja 2020 r. nakazano zobowiązać pełnomocnika strony pozwanej do złożenia w terminie 14 dni pisma przygotowawczego ustosunkowującego się do odpowiedzi na sprzeciw oraz podającego wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, pod rygorem uznania okoliczności podanych w odpowiedzi na sprzeciw za przyznane oraz pominięcia później zgłoszonych twierdzeń i dowodów.

Strona pozwana w odpowiedzi powyższe zobowiązanie nie złożyła już żadnych wniosków dowodowych.

Z kolei na wniosek strony powodowej Sąd postanowieniem z dnia 29 lipca 2020 r. postanowił zezwolić pełnomocnikowi powoda na złożenie pisma przygotowawczego z dnia 8 lipca 2020 r.

Jednocześnie z uwagi na konieczność zachowania jasności wyводу prawnego, jak również realizując postulat związkułości uzasadnienia (art. 327¹ § 2 kpc), jedynie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy stanowiska prawne stron, zawarte w ich ostatnich pismach procesowych, a w tych kluczowe twierdzenia i zarzuty w tym zakresie, zostały przedstawione i omówione przy wyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 327¹ § 1 pkt 2 kpc). Tym bardziej, że Sąd nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (wyr. SN z 29.10.1998 r., II UKN 282/98, OSNAPiUS 1999, Nr 23, poz. 758).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 stycznia 2016 r. pozwany R. Z., podając zgodny z dowodem osobistym nr PESEL i jako swój adres zamieszkania ul. (...) w P. (dzielnica G.) zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę pożyczki nr (...). Na podstawie rzeczony umowy pożyczki pożyczkodawca udzielił pozwanemu pożyczki w łącznej kwocie brutto 6.760,40 zł na okres 90 tygodni. Na kwotę powyższą złożyły się następujące wartości: 4.000 zł tytułem całkowitej kwoty pożyczki netto, 1.170,40 zł tytułem prowizji za udzielenie pożyczki, 40 zł tytułem opłaty przygotowawczej, 50 zł tytułem opłaty dotyczącej dostarczenia pożyczki, 1.320 zł opłaty dotyczącej Elastycznego Planu Spłaty i 180 zł kosztu związanego z przystąpieniem do Ubezpieczenia (...). Roczna stopa oprocentowania wyniosła 10 % w skali roku, wskutek czego łączna kwota odsetek stanowiła kwotę 604,97 zł. Tym samym całkowity koszt pożyczki wyniósł 1.815,37 zł, jako suma w/w prowizji za udzielenie pożyczki, opłaty przygotowawczej oraz łącznej kwoty odsetek. Pozwany miał spłacać pożyczkę w ratach tygodniowych po 86,84 zł, przy czym wysokość ostatniej raty to 86,61 zł.

Pozaodsetkowe koszty tego kredytu konsumenckiego mieszczą się w wyznaczonym ustawowym limicie.

Powyższe ustalenia umowne zostały spisane na wzorcu umowy przygotowanym przez powoda i podpisane przez pozwanego oraz przedstawiciela powoda. Pozwany własnoręcznymi podpisem potwierdził jej zawarcie oraz udzielenie mu wszelkich wyjaśnień dotyczących postanowień zawartych w umowie i że nie ma wątpliwości odnośnie znaczenia poszczególnych postanowień umownych. Nadto pozwany również własnoręcznym podpisem potwierdził otrzymanie w gotówce kwoty pożyczki 4.000 zł oraz jej osobiste przeliczenie.

W treści formularza umowy znajdują się ponadto szczegółowe postanowienia dotyczące pożyczki z dodatkową usługą (...) oraz postanowienia wspólne dla różnych rodzajów pożyczek. Zawierają one m.in. postanowienia dotyczące sposobu wypłaty pożyczki, zasady odstąpienia od umowy, postanowienia dotyczące sposobu spłaty pożyczki, zmiany oprocentowania, ubezpieczenia spłaty rat pożyczki oraz postanowienia dotyczące możliwości i sposobu wypowiedzenia umowy przez pożyczkodawcę w wypadku opóźnienia spłaty rat przez pożyczkobiorcę.

W umowie strony postanowiły w szczególności, że gdy pozwany opóźnia się ze spłatą kwoty równej co najmniej dwóm pełnym ratom pożyczki pożyczkodawca ma prawo wezwać pozwanego do zapłacenia zaległych rat lub ich części w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy, a w przypadku braku zapłaty może wypowiedzieć umowę w terminie 30 dni od doręczenia wypowiedzenia. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy pożyczkodawca ma prawo dochodzić od pozwanego zwrotu całości niespłaconej kwoty łącznego zobowiązania do spłaty oraz naliczyć odsetki za opóźnienie od zaległej kwoty brutto pożyczki, według ostatniej aktualnej rocznej stopy oprocentowania pożyczki za okres od dnia rozwiązania umowy. Pożyczkodawca miał również prawo zbyć całość lub część wierzytelności na rzecz osoby trzeciej.

W końcu pozwany w tej umowie zobowiązał się do niezwłocznego poinformowania pożyczkodawcy o zmianie danych zawartych w umowie, jak m.in. miejsce zamieszkania.

Dowód: kopia dowodu osobistego (k. 24), umowa pożyczki (k. 44-47) oraz okoliczności uznane za przyznane

Wobec zaniechania spłaty cała kwota wierzytelności w postaci pozostałej do zapłaty kwoty pożyczki brutto 4.706,96 zł wraz z odsetkami stała się wymagalna z dniem 16 października 2017 r.

Na mocy umowy z dnia 2 lipca 2019 r. cesji wierzytelności w ramach procesu sekurytyzacji (...), spółka z siedzibą w L., jako cedent przelała m.in. przedmiotową wierzytelność na rzecz powoda – cesjonariusza, określoną w załączniku nr 1 – pt. Lista wierzytelności w/w nrem i datą umowy pożyczki oraz łączną kwotą zadłużenia na dzień 13 maja 2019 r. w wysokości 4.706,96 zł.

Natomiast (...) nabył uprzednio tę wierzytelność od pożyczkodawcy na mocy umowy cesji z dnia 18 lutego 2019 r., w której załączniku nr 1 – pt. Lista wierzytelności ta wierzytelność została oznaczona w identyczny sposób.

Dowód: umowa cesji wraz z załącznikami (k. 48-61), oświadczenie o dokonaniu przelewu praw z umowy pożyczki wraz z załącznikami (k. 62-63) oraz okoliczności uznane za przyznane i wynikające z domniemań faktycznych

W dniu 27 lipca 2019 r. (...) S.A. sporządziło na adres podany w umowie pożyczki zawiadomienie pozwanego o przeniesieniu wierzytelności oraz informację o wysokości kwoty zadłużenia z tytułu przedmiotowej pożyczki w dniu przelewu – 4.752,10 zł.

Jednocześnie w odrębnym piśmie z tej samej daty zawarto propozycję porozumienia, w której podano, że na ten dzień zadłużenie wynosi 4.774,66 zł, w tym kapitał 4.706,96 zł i odsetki 67,70 zł.

Dowód: zawiadomienie o przelewie wierzytelności wraz z informacją (k. 69), propozycja (k. 70-71)

Pozwany R. Z. od 2019 r. wobec urzędów posługuje się adresem os. (...) w Z.. Posiada liczne zadłużenia wobec tych podmiotów publicznych. I tak wobec Naczelnika Urzędu Skarbowego P. w P. posiada stwierdzone tytułami wykonawczymi zadłużenie za 2018 r. w łącznej wysokości 986,96 zł, z tytułu którego dokonano zajęcia jego wynagrodzenia w (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w S.. Jednocześnie ów Urząd w 2019 r. zawiadomił R. Z. o zagrożeniu ujawnieniem w Rejestrze Należności Publicznych należności pieniężnej zobowiązanego w wysokości 1.577 zł z tytułu podatku za 2018 r., a następnie wystawił pozwanemu upomnienie. Kolejne takie zawiadomienie US wystawił w 2020 r. Ostatecznie w 2020 r. stwierdzone zadłużenie z tytułu zaległości podatkowych wzrosło do sumy 28.745 zł.

Nadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) w P. ustalił zadłużenie pozwanego za okres lat 2013 – 2018 z tytułu ubezpieczenia społecznego w wysokości 50.795,48 zł, z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego w wysokości 20.813,42 zł,

z tytułu Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w wysokości 4.220,24 zł oraz z 2019 r. z ostatniego tytułu w kwocie 135,43 zł. W rezultacie ZUS wszczął postępowanie w sprawie określenia wysokości należności oraz wystawił pozwanemu 2 upomnienia.

Pozwany pod tym adresem mieszka razem z żoną w jej mieszkaniu.

Dowód: zawiadomienie o zajęciu (k. 19, 85, 91), zestawienie zadłużenia (k. 20-21, 86-87, 92-93), zawiadomienia o zagrożeniu (k. 26, 28, 100-101, 104-105), stan konta w ZUS (k. 27, 102-103), zawiadomienie o wszczęciu postępowania (k. 28, 106-107), upomnienia (k. 30, 32, 108, 112), zaświadczenie stwierdzające stan zaległości (k. 30v-31, 109-111) oraz okoliczności uznane za przyznane i wynikające z domniemań faktycznych

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powyższego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stanowiły go wyłącznie **dokumenty**, które Sąd uznał w całości za wiarygodne, za jednym wyjątkiem, o czym poniżej.

Jednocześnie chybionym było stanowisko strony pozwanej, jakoby przedłożone przez powoda wydruki nie stanowiły dokumentów w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Tymczasem w myśl art. 243¹ kpc przepisy Oddziału 2. Pt. Dokumenty stosuje się właśnie do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Niewątpliwie takie warunki spełniały w/w wydruki załączników do umów cesji, ponieważ zawierają treść i umożliwiają ustalenie ich wystawców. Nadto w myśl art. 77³ kc dokumentem jest już sam nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Jak zaś wskazuje się w tym kontekście w doktrynie konstytucyjną cechą dokumentu jest utrwalenie objętej nim treści intelektualnej (oświadczenia woli lub innego oświadczenia) w sposób umożliwiający zapoznanie się z nią, a więc odczytanie tej treści lub odtworzenie jej w inny sposób. Definicja dokumentu, zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy, jest bowiem neutralna technologicznie. Treść dokumentu może zatem przyjmować dowolną postać (np. znaków graficznych, dźwięku, obrazu), a także być utrwalona na dowolnym nośniku (np. na papierze, w postaci pliku doc, pdf, wav, mp3 itp.). Utrwalenie należy rozumieć jako możliwość wielokrotnego odczytania lub odtworzenia informacji po powstaniu dokumentu. Dla kwalifikacji nośnika informacji jako dokumentu nie jest konieczne, by był on podpisany (tradycyjnie albo przy użyciu podpisu elektronicznego) lub by zachodziła jakakolwiek możliwość powiązania nośnika z osobą czy osobami, od których pochodzi utrwalona na nim informacja (Komentarz elektr. do art. 77³ KC, pod red. Gniewek 2019, wyd. 9/Strugała, teza 2). W rezultacie w/w wydruki komputerowe w pełni mieszczą się w opisanej definicji dokumentu.

Poza tym w przypadku tych dokumentów istnieje zarazem możliwość ustalenia osoby, od której pochodzi oświadczenie ujęte w dokumencie jest, oczywiście, konstytucyjną cechą dokumentu, który ma na celu dochowanie wymogu formy dokumentowej w rozumieniu art. 77² kc. Tym samym te dokumenty (wydruki) spełniały zarazem wymóg formy dokumentowej. W rozumieniu bowiem art. 77² kc do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Z treści zaś obu wydruków wynikały jasne dane, kto te dokumenty wystawiał (w przypadku załączników do umów cesji również poprzez odesłanie do tych umów także za pomocą podania dat tych umów).

Jednocześnie skoro art. 327¹ § 1 pkt 1 kpc zobowiązuje do wskazania w uzasadnieniu jedynie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, to zbędne już było dalsze motywowanie przyczyn uznania ww. dowodów za wiarygodne, tym bardziej jeszcze mając na uwadze postulat zwięzłości uzasadnienia (art. 327¹ § 2 kpc).

Budziła natomiast wątpliwości Sądu wiarygodność jednobrzmiących pisemnych oświadczeń rodziców pozwanego (k. 25, 98-99) z dnia 31 stycznia 2020 r., jakoby ich syn od co najmniej 3 lat, czyli co najmniej od dnia 31 stycznia 2017 r. nie mieszkał pod w/w adresem z ul. (...) w dzielnicy G. w P.. Zważyć należy, że oświadczenia te zostały sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania i to przez osoby bliskie dla strony, a zatem mające interes w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu. Znamiennym jest, że zawodowy pełnomocnik powoda nie składał żadnych wniosków osobowych, a w tym o przesłuchanie w/w osób w charakterze świadków, ani o przesłuchanie strony. Co zaś istotne, pozwany R. Z.

w dniu 22 stycznia 2016 r. własnoręcznym podpisem potwierdził ul. (...) w P. jako swój adres zamieszkania, kiedy to zawierał umowę na okres 90 miesięcy, czyli prawie 2 lat, tj. prawie do końca 2017 r. Zarazem niczym nie wykazywał, ani nie wskazywał, jakoby w toku trwania tej umowy (czyli np. w styczniu 2017 r.) zawiadamiał pożyczkodawcę, czyli pierwotnego wierzyciela o zmianie adresu. Przeciwna zaś sytuacja musiałaby natomiast prowadzić do jednoznacznego wniosku, iż zmieniając wtedy bez zawiadomienia adres w sposób świadomy złamałby obowiązek informacyjny wynikający z tej umowy. W ocenie jednak Sądu za niewiarygodnością zmiany adresu zamieszkania jeszcze w toku trwania umowy pożyczki świadczyły dokumenty urzędowe korzystające z wyższego domniemania wiarygodności, niż dokumenty prywatne (por. art. 252 kpc). Wszakże w myśl art. 244 § 1 kpc dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Skoro zatem z dokumentów urzędowych z ZUS i US wynika, że pozwany R. Z. dopiero od 2019 r. wobec tych urzędów posługuje się adresem os. (...) w Z., to oznacza, że wcześniej, a w tym w latach 2016 – 2017 r. musiał się posługiwać uprzednim adresem w dzielnicy G. w P. i tam mieszkać. Powyższy wniosek potwierdza jeszcze inna okoliczność wynikająca z przedłożonych przecież przez pozwanego dokumentów urzędowych. Otóż wobec tych podmiotów publicznoprawnych stwierdzono zadłużenie pozwanego z okresu lat od 2013 do 2018 r. Tymczasem zarówno Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) w P. (co jest wiadomością notoryjną; por. również zasięg terytorialny określony na urzędowej stronie tego organu: (...) jak i Urząd Skarbowy P. są wyłącznie właściwe dla spraw ubezpieczeniowych i podatkowych właśnie z dzielnicy G., a nie S., co tym bardziej dowodzi zamieszkiwaniu pozwanego w P. w tych latach, a zatem tym bardziej w okresie zawarcia i trwania umowy pożyczki.

Tym samym na mocy art. 243² kpc w/w wiarygodne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowiły dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Skoro cały materiał dowodowy stanowiły opisane wyżej dokumenty, to tym samym z mocy ustawy stanowiły one przedmiot postępowania dowodowego. Powyższe zatem przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości z dokumentów i fakt uprzedniego odebrania od stron stanowisk na piśmie pozwalał Sądowi zamknąć rozprawę celem wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15zss² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Jak już bowiem wyżej wskazano zawodowy pełnomocnik pozwanego nie złożył już żadnych osobowych wniosków dowodowych. Co więcej, złożone wyżej przezeń dokumenty dotyczyły wyłącznie kwestii zamieszkania pozwanego i jego długów publicznoprawnych, lecz już nie istoty sprawy, tj. umowy pożyczki i sposobu jej wykonania. Zważyć należy, że mimo zobowiązania pełnomocnika strony pozwanej do złożenia w terminie 14 dni wszystkich dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, strona pozwana nie wykonała już w odpowiedzi powyższego zobowiązanie, albowiem nie złożyła żadnych wniosków dowodowych. Tym samym ta strona procesu winna ponieść ujemne skutki procesowe braku wykazania swoich twierdzeń (por. 233 § 2 kpc).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w procesie cywilnym obowiązuje pełna zasada kontrydiktoryjności. Oznacza to, że Sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Innymi słowy Sąd nie ma obowiązku wyręczenia stron procesu w poszukiwaniu dowodów na potwierdzenie ich stanowisk procesowych i opiera się na materiale dowodowym zaprezentowanym przez strony postępowania. Strona, która nie podejmuje inicjatywy dowodowej, musi liczyć się z negatywnymi skutkami takiego postępowania.

Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie

spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu, co do pewnych faktów, będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym. W niniejszej sprawie powód sprostował temu obowiązkowi procesowemu. Wykazał bowiem przy pomocy dowodów z dokumentów, że pozwanego łączyła umowa pożyczki, a pożyczkodawca wykonał zobowiązanie zgodnie z jego treścią, zaś pozwany był zobowiązany do spłaty rat pożyczki w wysokości i terminach wskazanych w umowie, któremu to obowiązkowi nie sprostował. W rezultacie pożyczkodawca sprzedał wynikającą z umowy pożyczki wierzytelność i powód jako ostatni jej nabywca wezwał go do zapłaty pozostałej do spłaty kwoty, która była wymagalna, a wezwanie nie odniosło skutku.

Wobec tego to na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jego wnioski o oddalenie powództwa. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd miał na uwadze, że każda ze stron obowiązana jest do złożenia zgodnych z prawdą wyjaśnień odnośnie do okoliczności sprawy i oświadczeń, co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych (art. 3 kpc i 210 § 2 kpc), przy czym ogólnikowe zaprzeczenie wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej nie czyni zadość temu obowiązkowi (por. uchwała pełnego składu SN z 15.0.1974 r., sygn. akt KW. Pr 2/74, publ. w OSNC 1974/12/203). Strona winna wypowiedzieć się szczegółowo co do konkretnych twierdzeń strony przeciwnej, zaś często stosowane w praktyce zaprzeczenie ogólne wszystkim twierdzeniom wyraźnie nie przyznaniem jest obejściem powyższego obowiązku, a co za tym idzie pozbawione jest skutków wypowiedzenia się co do twierdzeń drugiej strony i nie pozbawia sądu możliwości skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 230 kpc. Ów obowiązek wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej i przytoczenia własnych twierdzeń co do okoliczności faktycznych na poparcie swojego stanowiska ma na celu zakreślenie kręgu okoliczności spornych i bezspornych między stronami, co z kolei decydująco wpływa na kierunek prowadzenia ewentualnego postępowania dowodowego. Należy więc przyjąć, że w sytuacji, gdy jedna ze stron zaprzecza określonym twierdzeniom strony przeciwnej, powinna to uczynić w sposób wyraźny i jednocześnie przytoczyć własne twierdzenia odnośnie do spornej kwestii. Tylko konstruktywne zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z powołanego przepisu 210 § 2 kpc. Tak rozumiany obowiązek ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej dotyczy z natury rzeczy wyłącznie tych okoliczności faktycznych, co do których strona może przytoczyć własne twierdzenia, a więc odnośnie do stanów faktycznych, co do których ma wiedzę. W przeciwieństwie do pozwanego strona powodowa wykazała wyższą staranność procesową i przedstawiła istotne dowody z dokumentów, co skutkowało uwzględnieniem żądania. Pozwany w zasadzie poprzestał jedynie na podniesieniu ogólnikowych, niczym nieopartych zarzutów. W szczególności złożył bardzo ogólnikowy sprzeciw, zawierający ogólne lapidarne zaprzeczenie, bez konkretów, że kwestionuje roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości, co pozwalało uznać konkretniejsze twierdzenia pełnomocnika powoda za przyznane na podstawie art. 230 kpc.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Złożone w sprawie powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu strony pozwanej dotyczącego braku legitymacji czynnej powoda do wytoczenia niniejszego procesu, to okazał się on chybiony.

W ocenie Sądu legitymację czynną powoda w niniejszym postępowaniu uzasadnia fakt, iż nabył on od (...) na podstawie umowy z dnia 2 lipca 2019 r. cesji wierzytelności w ramach procesu sekurytyzacji dochodzoną wierzytelność, co ważne, dokładnie określoną w załączniku nr 1 – pt. Lista wierzytelności numerem i datą umowy pożyczki oraz łączną kwotą zadłużenia na dzień 13 maja 2019 r. w wysokości 4.706,96 zł. Natomiast (...) nabył uprzednio tę wierzytelność od pożyczkodawcy na mocy umowy cesji z dnia 18 lutego 2019 r., w której załączniku nr 1 – pt. Lista wierzytelności ta wierzytelność została oznaczona w identyczny sposób.

Zgodnie zaś z art. 509 kc wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przelew

wierzytelności (cesja) jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza) (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 394; M. Pazdan, Przelew wierzytelności na zabezpieczenie, KPP 2002, z. 1, s. 127; na temat podmiotów, przedmiotu i treści stosunku zobowiązaniowego, zob. uwagi zawarte w komentarzu do art. 353). Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać (tak też E. Łętowska, System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 904). Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (indywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak trafnie SN w wyroku z 11 maja 1999 r., III CKN 423/98, Biul. SN 2000, nr 1, s. 1), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia.

W realiach sprawy wierzytelność została zatem prawidłowo indywidualizowana poprzez określenie umowy pożyczki, daty jej zawarcia i podania danych pozwanego w załączniku do kolejnych umów cesji. Przelew zresztą został zarazem przewidziany w treści tej umowy pożyczki, skoro postanowiono tam, że pożyczkodawca ma również prawo zbyć całość lub część wierzytelności na rzecz osoby trzeciej. Dokonane cesje nie mogły być w tej sytuacji żadnym zaskoczeniem dla pozwanego. Nadto podkreślenia wymaga, że przeniesienie wierzytelności na osobę trzecią nie wymaga zgody dłużnika (art. 509 § 1 kc). Należy więc przyjąć, że umowy pomiędzy kolejnymi cedentami a cesjonariuszami zostały skutecznie zawarte. Legitymację do występowania w niniejszej sprawie powód w tej sytuacji słusznie wywodził z cyt. wyżej art. 509 kc. Zgodnie zaś z treścią art. 510 § 1 kc umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Taki też skutek dokonał się na mocy w/w umowy sekurytyzacji wierzytelności, w której spółka zagraniczna dokonała przelewu wierzytelności na fundusz w ramach procesu sekurytyzacji. Po zawiadomieniu dłużnika o przelewie spełnienie świadczenia winno nastąpić do rąk nabywcy wierzytelności (art. 512 kc).

Zdaniem Sądu strona pozwana nie zdołała w świetle powyższych rozważań i wiarygodnych dowodów z dokumentów zakwestionować w niniejszym procesie istnienia, skuteczności (ani ważności) umowy sprzedaży wierzytelności wynikającej z niespłaconej pożyczki gotówkowej zaciągniętej przez pozwanego w spółce (...).

Chybionym okazał się również zarzut braku wykazania istnienia wierzytelności. Ten zarzut tym bardziej był gołosłowny, skoro pozwany aż dwukrotnie podpisał umowę pożyczki, czym potwierdził jej zawarcie oraz udzielenie mu wszelkich wyjaśnień dotyczących postanowień zawartych w umowie i że nie ma wątpliwości odnośnie znaczenia poszczególnych postanowień umownych, jak również potwierdził otrzymanie w gotówce kwoty pożyczki 4.000 zł oraz jej osobiste przeliczenie. Tym samym to na pozwanym, w świetle powyżej omówionych zasad, spoczywał ciężar wykazania nieistnienia umowy pożyczki, czy zobowiązania pozwanego do jej zwrotu, czemu jednak w żaden sposób nie sprostał. Tymczasem w myśl art. 253 kpc, jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Pozwany jednak na tę okoliczność nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu, podobnie jak i niczym nie wykazał, ani nawet nie próbował wskazywać, że cokolwiek z pożyczki zwrócił, zgodnie z zawartą umową. Notabene, skoro pozwany za okres szerszy posiada znacznie wyższe zobowiązania publicznoprawne niż dochodzony w niniejszym postępowaniu dług cywilny, to tym samym również w drodze domniemania faktycznego, zgodnego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, można przyjąć, że tym bardziej (a fortiori) nie spłacał on mniej chronionego zobowiązania prywatnego (argumentum a maiori ad minus). Wszakże zobowiązania publicznoprawne, zresztą już objęte tytułami wykonawczymi, czyli należności, do których stosuje się przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia przed innymi należnościami cywilnoprawnymi (por. art. 1025 § 1 kpc). Zarazem też datujące się od 2013 r. problemy finansowe z organami skarbowymi tym bardziej uzasadniały sięgnięcie przez pozwanego w 2016 r. po pożyczkę konsumencką.

Zdaniem Sądu przedstawione przez powoda dokumenty umowy pożyczki, jak i w/w domniemania dają pełne podstawy do uznania, iż między firmą (...) a pozwanym R. Z. doszło w dniu 22 stycznia 2016 r. do zawarcia umowy pożyczki. Logicznym było w sprawie, że skoro dokonano w sprawie wypłaty kwoty 4.000 zł na rachunek bankowy,

co pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem, to kwota ta pochodziła od podmiotu, który potwierdził wypłatę tej kwoty przedstawił.

Zgodnie zaś z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości; § 2. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Umowa ta jest umową dwustronnie zobowiązującą, bowiem obie strony umowy pożyczki zaciągają zobowiązania, nie jest jednak umową wzajemną, gdyż będący obowiązkiem dłużnika zwrot przedmiotu pożyczki ani nie stanowi świadczenia wzajemnego, ani nie jest przyczyną (causa) lub odpowiednikiem świadczenia dającego pożyczkę. Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie przez pożyczkodawcę jej przedmiotu na własność pożyczkobiorcy. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. W wypadku pieniędzy wchodzi w grę wydanie gotówki lub jej wypłacenie z konta (por. Jacek Gudowski, Komentarz do art. 720 kc, publ. elektr. w: Lex Polonica).

Umowa pożyczki może być odpłatna lub nieodpłatna. Zamieszczenie w umowie wyraźnej klauzuli odpowiedniej treści rozstrzyga w sposób niewątpliwy o darmowym lub odpłatnym charakterze umowy pożyczki. Jeżeli więc umowę pożyczki zawarto pod tytułem odpłatnym, biorący jest zobowiązany do świadczenia tzw. odpłaty zgodnie z treścią czynności prawnej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 2005 r., VI ACa 744/2004).

Niewątpliwie umowa z dnia 22 stycznia 2016 r. była umową odpłatną, bowiem określała wysokość odsetek, kształtując je na poziomie 10 % w skali roku. Stopa odsetek umowny była zgodna z treścią art. 359 § 1 kc, który stanowi, że odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu, jak i z treścią § 2 w zw. z § 2¹ tego przepisu. Nie przekraczała bowiem maksymalnej wysokości odsetek wynikających z czynności prawnej, która nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne), a których to odsetek ustawowych jest równa sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych. Odsetki maksymalne wynosiły bowiem od 1 stycznia 2016 r. właśnie 10 %.

Jak już wyżej wskazano, istotne znaczenie dla ustalenia faktów miały w niniejszej sprawie domniemania faktyczne, o których mowa w art. 231 kpc oraz 230 kpc (o czym poniżej). Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl natomiast art. 231 kpc Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemania faktyczne). W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy uznać w tym kontekście należało, że strona powodowa wykazała zgodnie z art. 6 kc wszystkie przesłanki istnienia wierzytelności wynikającej z pożyczki, zaciągniętej przez stronę pozwaną. Pozwany natomiast nie wykazał ewentualnych okoliczności tamujących bądź niweczących zobowiązanie, do czego był procesowo zobowiązany również na podstawie ww. art. 6 kc.

Strona pozwana nie podnosiła natomiast w toku niniejszego procesu ewentualnej spłaty zaciągniętej pożyczki. Okoliczność zatem, że wobec zaniechania spłaty cała kwota wierzytelności w postaci pozostałej do zapłaty kwoty pożyczki brutto 4.706,96 zł wraz z odsetkami stała się wymagalna z dniem 16 października 2017 r. należy uznać za przyznaną na podstawie art. 230 kpc.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że art. 3 kpc (na który to przepis zresztą wprost powoływał się zawodowy pełnomocnik pozwanego – k. 126) nakłada na każdego uczestnika postępowania określone obowiązki stanowiąc w szczególności, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajenia czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. To oznacza, iż fakt, że to na powódzie spoczywał w sprawie ciężar dowodu nie zwalnia pozwanego od ustosunkowania się do twierdzeń zawartych w pozwie. W sprzeczności od nakazu zapłaty strona pozwana zakwestionowała zaś przedmiotowe roszczenie jedynie ogólnie co do zasady i wysokości, później natomiast pozwana nie podnosiła żadnych nowych zarzutów w sprawie wysokości roszczenia. Dochodzona ostatecznie przez powoda kwota w zasadzie

odpowiada już sumie kwoty określonej jako całkowita kwota pożyczki netto (kapitał pożyczki) oraz łącznej kwocie odsetek umownych. Tym bardziej zobowiązanie byłoby większe, gdyby doliczyć do niego koszty opłat dodatkowych. Nie ulegało też wątpliwości Sądu, że pozwany nie spłacił zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki, jak że po postawieniu jej w stan wymagalności popadł również w stan opóźnienia, co nadto powodowało naliczenie dochodzonych jeszcze odsetek ustawowych za opóźnienie. Strona pozwana niczym natomiast nie wykazała, aby spłaciła zadłużenie w jakiegokolwiek wysokości mogącej obniżyć dochodzoną sumę. Powód nie musi zaś wykazywać okoliczności negatywnej, że pozwany niczego mu nie zapłacił. Strona pozwana pobranej pożyczki nie zwróciła w całości, a zatem w konsekwencji ustalenia, że doszło do zawarcia umowy pożyczki, należało uznać, że winna zwrócić powodowi pożyczone pieniądze wraz z należnymi odsetkami, co wynika z istoty omawianej umowy.

Zadłużenie pozwanego nie było przy tym szczegółowo kwestionowane przez stronę pozwaną, która ograniczyła się do w/w lapidarnego zarzuty w zakresie jego wysokości. Przedłożone przez stronę pozwaną dokumenty, w tym kolejne cesje i wezwanie do zapłaty potwierdzają natomiast, że pozwany spowodował powstanie zadłużenia z tytułu wziętej umowy pożyczki. Powód zresztą dochodzi kwoty niższej niż całkowita kwota do zapłaty wynikająca z umowy pożyczki. Ze wszystkich zaś dokumentów wystawionych po zawartej umowie wynikał dochodzony kapitał 4.706,96 zł oraz rosnące z czasem odsetki za opóźnienie.

Nadto pozwany nie zaprzeczył (por. art. 230 kpc) okoliczności, że pozaodsetkowe koszty tego kredytu konsumenckiego mieszczą się w wyznaczonym ustawowym limicie. Również w ocenie Sądu te koszty zgodne były z treścią ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2011 r. Nr 126 poz. 715 z późn. zm.). Powyższa konstatacja zwalniała już Sąd z badania rzekomej abuzowności tych kosztów. Jak bowiem wyjaśniono w wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 30 maja 2019 r., II Ca 453/19, LEX nr 2691239: „W orzecznictwie dominujące jest zaś stanowisko, że skoro sam ustawodawca ustalił maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu, to niedopuszczalne jest badanie abuzowności postanowień umownych w tym zakresie (zob. wyrok SO w Lublinie z 26 lipca 2018 r., II Ca 171/18, wyd./el. Lex nr 255897; wyrok SO w Łodzi z 19 czerwca 2018 r., III Ca 686/18, wyd./el. Lex nr 2544276; wyrok SO w Łodzi z 27 kwietnia 2018 r., III Ca 243/18, wyd./el. Lex nr 2544272). Pogląd ten Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrażał już w swoich wcześniejszych rozstrzygnięciach (zob.m.in. wyrok z 2 maja 2019 r., w sprawie II Ca 185/19)”. Co się zaś tyczy jeszcze tych kosztów w kontekście zarzutu rzekomego obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, to z kolei w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 czerwca 2018 r., III Ca 686/18, LEX nr 2544276, wskazano, że: „Nie można również stwierdzić, że tego rodzaju pozycje w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. Z woli ustawodawcy, takie działanie powoda jest w pełni dopuszczalne (...). Przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości (art. 720 § 1 kc). Strony mogą się umówić o odpłatny charakter pożyczki w ramach swobody umów (art. 353¹ kc), co zresztą w warunkach gospodarki rynkowej należy uznać za normę. Strony mogą umówić się o wysokość odsetek za opóźnienie (art. 481 § 2 kc), przy czym maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie - art. 481 § 2¹ kc)”. Reasumując, wbrew stanowisku pozwanego stwierdzić należy, że postanowienia umowy pożyczki obejmujące opłaty były zgodne z cytowaną ustawą o kredycie konsumenckim i wiążą strony umowy. Sam zresztą pozwany własnoręcznym podpisem potwierdził udzielenie mu wszelkich wyjaśnień dotyczących postanowień zawartych w umowie i że nie ma wątpliwości odnośnie znaczenia poszczególnych postanowień umownych. Umowa zresztą wprost zawierała informacje o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności o opłatach, prowizjach oraz kosztach usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, zgodnie z art. 30 ust 1 pkt 10 i 12 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Rację miał zatem powód, że skoro ustawodawca wyraźnie dopuścił możliwość ustalenia pozaodsetkowych kosztów kredytu, to brak jest podstaw do uznania ich za nadmierne w stopniu świadczącym o ich sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Zarazem brak abuzowności wyjaśnionych pozwanemu postanowień umownych tym bardziej przeczył bardziej kwalifikowanej nieważności w postaci sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 kc). Wreszcie rzekoma sprzeczność umowy (art. 58 § 2 kc), czy dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc) również nie wchodziła w grę, skoro strony umówiły się o odpłatny charakter pożyczki w ramach swobody umów. Zresztą skoro

pozwany podaje nieprawdę co do własnego ówczesnego adresu zamieszkania, czym łamie zapis art. 3 kpc, to nie może zasługiwać na ochronę prawną, zgodnie z zasadą „czystych rąk”. Jeśliby zaś rzekomo było inaczej, to tertium non datur łamałby w ten sposób umowy obowiązek informacyjny, wykazując się tym samym, obok braku spłaty pożyczki, kolejną nielojalnością kontraktową. Wreszcie to sam pozwany wykazuje jedyny przedłożonymi przezeń dokumentami, że nie płaci również zobowiązań publicznoprawnych, czyli tym bardziej nie zasługuje na skorzystanie z wyjątkowej zasady słuszności.

Sąd nie miał zatem podstaw do kwestionowania, iż powód nabył przedmiotową wierzytelność i ma legitymację procesową czynną w niniejszej sprawie w zakresie dochodzonej kwoty niespłaconej pożyczki wraz z odsetkami.

Zadłużenie strony pozwanej wynosiło **4.878,47 zł**, zatem taką kwotę wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 listopada 2019 r. (od dnia wniesienia pozwu) do dnia zapłaty, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie 1 wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc.

Brak było przy tym podstaw do ewentualnego rozłożenia dochodzonego świadczenia na raty w trybie art. 320 kpc. Stwierdzone powyżej okoliczności przeczące zasadzie słuszności również nie pozwalały uznać, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek objęty tym przepisem. Pozwany zresztą o to nie wnosił, za to podnosił (czemu nie przeczył powód – por. art. 230 kpc), że ma żonę i mieszka obecnie w jej mieszkaniu (a nie z rodzicami). Liczyć zatem może na jej pomoc w spłacie zadłużenia. W końcu zadłużenia publicznoprawne nie mogą niwelować obowiązku zapłaty znacznie niższego długu cywilnoprawnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Z uwagi na to, że pozwany przegrał proces w całości, to zgodnie z tą zasadą obciążają go koszty procesu. Sąd zasądził więc od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 961 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składają się: 61 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego powoda (na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Powód natomiast niczym nie wykazał jakoby ponadto uiścił jeszcze 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, skoro żadnego takiego dowodu wpłaty nie złożył do akt, ani nie wymienił go na liście załączników na k. 43.

sędzia Kamil Antkowiak